

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **P. P.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu 7 kwietnia 2025 r., na posiedzeniu bez udziału stron,

kasacji obrońcy skazanego od wyroku

Sądu Okręgowego w Kielcach z 26 października 2023 r.,

sygn. akt IX Ka 1300/23, utrzymującego w mocy wyrok

Sądu Rejonowego w Kielcach z 24 maja 2023 r.,

sygn. akt II K 1634/22,

### **p o s t a n o w i ł:**

**I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**II. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

## UZASADNIENIE

P. P. został oskarżony o to, że

w dniu 04 lipca 2022 r. w K., przemocą polegającą na przytrzymywaniu E. B. za ręce, uderzenie jej ręką w głowę, szarpanie, przyciśnięcie jej ciała i twarzy do łóżka oraz siadanie na nogach pokrzywdzonej doprowadził E. B. do obcowania płciowego polegającego na odbyciu stosunku płciowego dopochwowego, pomimo żądania

zaprzestania takiego zachowania przez pokrzywdzoną, kopania goi podejmowania przez nią reakcji obronnych

tj. o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z 24 maja 2023 r., sygn. akt II K 1634/22, uznał oskarżonego P. P. za winnego zarzucanego mu czynu, co stanowiło występki z art. 197 § 1 k.k. i za to na mocy art. 197 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca P. P., zaskarżając go w całości. Zarzucił on „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu, że P. P. w dniu 04 lipca 2022 r. w K., przemocą polegającą na przytrzymywaniu E. B. za ręce, uderzenie jej ręką w głowę, szarpanie, przyciśnięcie jej ciała i twarzy do łóżka oraz siadanie na nogach doprowadził E. B. do obcowania płciowego polegającego na odbyciu stosunku płciowego, pomimo żądania zaprzestania takiego zachowania przez pokrzywdzoną, kopania go i podejmowania przez nią akcji obronnych, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie takich ustaleń co doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 197 § 1 k.k.”

i wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. P. od zarzucanego mu czynu.”

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z 26 października 2023 r., sygn. akt IX Ka 1300/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego P. P., zaskarżając go w całości. Zarzucił on „rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania zarzutu zawartego w apelacji, w sytuacji gdy Sąd II instancji miał bezwzględny obowiązek merytorycznego i należytego rozpoznania zarzutu zawartego w apelacji oraz zawartych w niej wniosków, a nie jedynie lakonicznego ich opisanie; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku

rozpoznania tych zarzutów Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości”

i wniósł o „uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.”

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podnosząc w pierwszej kolejności uwagi o charakterze ogólnym, należy wskazać, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Dotyczy to uchybień sądu odwoławczego. Zamknięty katalog podstaw kasacyjnych wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. wyłącza spośród nich zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do dokonywania w ramach postępowania kasacyjnego ponownej oceny dowodów i na tej podstawie kontrolowania prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem polegać na ponownej, apelacyjnej kontroli orzeczenia i nie może być traktowane jako trzecia instancja (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2013 r., IV KK 299/13).

Dokonując analizy zarzutu kasacyjnego należy przypomnieć, że wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez wskazanie na „nienależyte” rozpoznanie zarzutu apelacji, czy „wadliwość” kontroli odwoławczej w zakresie innego z nich), jeżeli z istoty zarzutu jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną

interpretację wyników postępowania dowodowego (zob.m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 27 września 2022 r., III KK 365/22; 7 czerwca 2022 r., I KK 189/22; 28 października 2021 r., V KK 522/21). Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest zatem od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się - w razie potrzeby - do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji ad quem.

Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji nie pozwala jednak podzielić stanowiska skarżącego. Sąd Odwoławczy odniósł się bowiem do zarzutu sformułowanego w apelacji obrońcy i uczynił to w sposób rzeczowy i wyczerpujący. Sąd odwoławczy nie poprzestał tylko na zaakceptowaniu dowolnej, jak twierdzi obrońca, oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, ale przytoczył argumenty, które jasno dowodzą słuszności rozstrzygnięcia Sądu meriti i braku zasadności postawionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, tak w kontekście zeznań świadków B. Ł. i B. S., jak i depozycji pokrzywdzonej. Zgodzić się przy tym trzeba ze stanowiskiem wyrażonym przez prokuratora w pisemnej odpowiedzi na kasację, że relacje przedstawione przez pokrzywdzoną innym osobom mogły być mniej szczegółowe od tych przedstawionych przed organami procesowymi. Istotnie też procesy pamięciowe poszczególnych świadków mogły być zróżnicowane. Na tej podstawie jednak nie można uznać, że przy ocenie zachowania skazanego doszło do naruszenia prawa wskazanego w kasacji.

Analiza zarzutu kasacyjnego i jego uzasadnienia wskazuje zatem na to, że skarżący pod pozorem naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. oczekuje ponownej weryfikacji prawidłowości rozstrzygnięcia zapadłego przed Sądem meriti. Z jednej strony wyraża bowiem swe niezadowolenie z oceny dowodów i ustaleń faktycznych poczynionych na ich podstawie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, z drugiej zaś nie może pogodzić się z brakiem akceptacji przez Sąd odwoławczy argumentacji zawartej w apelacji. Tymczasem Sąd ad quem szczegółowo i merytorycznie odniósł się do zarzutu sformułowanego w zwykłym środku odwoławczym.

W tym miejscu, dodatkowo, należy odnieść się do ustalenia dokonanego przez Sąd pierwszej instancji, niespornego, wskazującego na to, że skazany nie zamierzał zapłacić za świadczoną przez pokrzywdzoną usługę, a więc „gdy kobieta zażądała przed zbliżeniem zapłaty za usługę, a kolejno wobec odmowy oskarżonego wyprosiła go z mieszkania, oskarżony by doprowadzić do stosunku zastosował wobec niej przemoc (...)”. Ustalenia tego obrońca P. P. nie zdołał obalić ani zarzutem apelacyjnym, ani tym bardziej – w istocie – nieprawdziwym zarzutem kasacyjnym. Nieprawdziwym, bo ignorującym rzeczywiste postąpienie Sądu odwoławczego, który, dokonując opisanych w niniejszym uzasadnieniu ocen, nie spełnił oczekiwań skarżącego. Spowodowało to uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną.

Natomiast Sąd Najwyższy – przez delikatność – poza jakąkolwiek oceną pozostawił okoliczności podniesione w ostatnich akapitach uzasadnienia kasacji i orzekł jak na wstępie.

[PŁ]

[a.ł]